Cena 15 gr. Dziś 8 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-70. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kasterach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, wtorek 19 czerwca 1934 r. Nr. 165 AB

Obóz koncentracyjny w Polsce

Osoby, zagrażające bezpieczeństwu publicznemu

WARSZAWA, 17. 6. (tel. wł. — G.). Dziś przedpołudniem odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem omawiano sprawę ustosunkowania się do osób, zagrażających bezpieczeństwu publicznemu. Jak się dowiadujemy Rada Ministrów przedłoży Panu Prezydentowi projekt dekretu upoważniający rząd do osadzenia jednostek, zagrażających bezpieczeństwu publicznemu w obozie koncentracyjnym.

Nowy sukurs dla żydostwa polskiego

„Hajnt" z 31. 5. podaje wywiad swego przedstawiciela z delegatami „Federacji Żydów polskich w Wielkiej Brytanji", rab. J. Frenklem i L. Joskowiczem, przybyłymi do Warszawy. Ostatni jest bogatym fabrykantem odzieży, pierwszy pochodzi z Galicji. „Federacja Żydów polskich", założona w 1915 r. przez niedawno zmarłego malarza żydowskiego Leopolda Pilichowskiego:

„— Zadaniem jej jest zorganizowanie w jeden Związek Żydów angielskich, pochodzących z Polski. Pomagamy imigrantom z Polski urządzić się, wspieramy ich na miejscu i **przesyłamy pomoc do Polski na cele społeczne** i kulturalne. **Myśmy wysłali również większe kwoty do Polski dla kas bezprocentowych.**"

Cel przybycia do Polski:

„— Naszym celem jest osobiste nawiązanie styczności z miarodajnemi osobistościami polskiego **żydostwa**, z kierowniczemi instytucjami — społecznemi, kulturalnemi i politycznemi, **zebranie materjałów, dotyczących stanu Żydów w Polsce.**

Przedsiębierzemy obecnie środki, aby zjednoczyć polskie żydostwo we wszystkich **brytyjskich** dominjach i kolonjach, w Australji, południowej Afryce, Kanadzie i Nowej Zelandji. Dzięki tej pracy źródła dochodów będą znacznie większe i **będziemy mogli przyjść z większą pomocą Żydom polskim.**"

„Federacja Żydów polskich" ma charakter polityczny:

„— Jako przedstawicielstwu polskich Żydów, **wypada często zajmować się pracą polityczną.** Poza **wstawiennictwami w polskich instancjach politycznych** uważamy za swój obowiązek **oświetlać prawidłowo sytuację Żydów polskich, bronić od zarzutów**, które mogą przynieść szkodę Żydom polskim."

Żydzi w Anglji zajmują kierownicze stanowiska:

„— Sytuacja Żydów **w** Anglji naogół poprawiła się. Wielu Żydów zajmuje ważne stanowiska. Jest nawet **sporo Żydów polskich, który nadają ton w angielskim świecie finansowym.**"

Żydzi i Anglicy są skłonni poprzeć Żydów, ale w Polsce. Do Anglji, pomimo że jest ich tam mało, nie radzą jechać:

„— **Przepisy imigracyjne są b. ostre. Imigranci są wystawieni na utratę pieniędzy, wydanych na podróż. Dlatego ostrzegamy, aby lekkomyślnie nie puszczano się w drogę.**"

W ten sposób żydostwo światowe zdobywa nową **organizację pomocy Żydom polskim.** Z tego źródła płynąć będą **nowe fundusze,** podtrzymujące Żydów w ich walce gospodarczej z ludnością polską. Czy tylko gospodarczej? Ma to być organ, **urabiający opinję światową** na modłę żydowską. **Pomagać w tem będą Żydom również Anglicy.** Ale ani jedni, ani drudzy nie zachęcają swych protegowanych do przyjazdu do Anglji: wolą im pomagać finansowo i politycznie, **byle nie mieć ich u siebie w kraju...**

Kinematografy w Polsce

(g.) Główny Urząd Statystyczny R. P. wydał 3 zeszyt, serji C. pt.: „Statystyka życia umysłowego i kulturalnego", w którym, jako ilustrację oświaty pozaszkolnej w naszem państwie znajdujemy dane, dotyczące **kinematografów.** Nie wchodząc w to, czy ta „oświata pozaszkolna" zawsze należycie spełnia swe posłannictwo, stwierdzić chcemy, że **w Polsce** pracowało w r. 1932 — 752 **kinematografów,** w tem 360 dźwiękowców. Czy to dużo?

By na to odpowiedzieć należy przypatrzeć się ilości tych przedsiębiorstw w innych krajach. Taka np. **Anglja** zanotowała w r. 1931 — 5041 kin. Francja 3113 (dane z r. 1919), Hiszpanja 3100, Niemcy 5560, Włochy 2500! Ktoś mógłby słusznie stwierdzić, że nie równać się nam z temi mocarstwami. Ale nawet mniejsze państwa wyprzedzają nas poważnie. I tak np. mała Austrja posiada w r. 1931 — 745 kin. Czechosłowacja 1250, Belgja 780, Szwecja 1190.

Więc i pod względem kultury kinematograficznej, jeśli to tak nazwać można, stoimy na szarym końcu.

Ciekawie przedstawia się rozkład kin w poszczególnych województwach Polski. Stolica liczy 54 kinematografów, zaś województwo warszawskie 55, województwo łódzkie 72, kieleckie 67, lubelskie 41, białostockie 33, wileńskie 19, nowogrodzkie 14, poleskie 12, wołyńskie 25, poznańskie 66, pomorskie 40, śląskie 77, krakowskie 55, lwowskie 78, stanisławowskie 27, tarnopolskie 27.

Gdyby ktoś na podstawie powyższych chciał snuć wnioski, dotyczące kultury danych województw, kto wie czy cyfry te nie okazałyby się, z uwzględnieniem obszaru miarodajne.

Numer wakacyjny „Strażnicy Harcerskiej"

Ukazał się kolejny numer „Strażnicy Harcerskiej", obejmujący okres wakacyjny. Na treść tego numeru składają się artykuły poświęcone książce Dr. Stojanowskiego o Hitleryźmie („Rasizm przeciw Słowiańszczyźnie"), artykuł o ankiecie w sprawie historji skautingu w Polsce. Obok tego „Akcja letnia drużyny harcerskiej" zawiera pożyteczne wskazówki dla kierowników drużyn. Artykuł: „Po zjeździe Walnym Z.H.P." daje ocenę odbytego w Wilnie w dniach 11 i 12 maja Zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego. Pozatem: „Wiadomości o zlocie starszego harcerstwa", Ze Z. H.P.", „Z Polski i ze świata", Z książek i czasopism" — składają się na treść tego numeru o znacznie rozszerzonej objętości i — jak dowiadujemy się z notatki „Od Administracji" — wydanego w półtorakrotnej liczbie egzemplarzy, wobec wyczerpywania się dotychczasowych nakładów i wzrostu liczby prenumeratorów.

Rumunja płaci

BUKARESZT, 16. 6. (PAT). W dniu 15 bm. zapłaciła Rumunja wierzycielom zagranicznym na poczet kuponów od długów, sumę 100 milj. lei, co stanowi 1/10 kwoty, która została ustalona na podstawie niedawnego porozumienia z wierzycielami.

Telegramy

WIEDEŃ. Rada ministrów zakończyła obrady nad tymczasową konstytucją, która ma wejść w życie z dniem 1 lipca.

HAVANA. Podczas bankietu w chwili przemówienia prezydenta Madisona, rzucono do sali bombę, której wybuch zranił prezydenta w rękę i zabił na miejscu stenografa, oraz zranił 10 osób. Sprawcą zamachu był komunista.

TROMSOE. Członkowie polskiej ekspedycji polarnej wyruszyli dziś stąd statkiem łowieckim na Spitzbergen.

WASZYNGTON. Senat przyjął projekt ustawy o ograniczeniu kredytów dla ofiar suszy do 525 miljonów dolarów. Suma przeznaczona na nagrody na schwytanie Dillingera i innych niebezpiecznych przestępców ograniczona została do 50.000 dolarów.

WARSZAWA, 16. 6. (PAT). P. Prezydent Rzplitej mianował ministrem spraw wewn. prof. Leona Kozłowskiego, z jednoczesnem pozostawieniem go na dotychczasowem stanowisku premjera.

ŁÓDŹ, 16. 6. (PAT). Na zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo okręgu, Kwaśniewska ustanowiła nowy rekord polski w rzucie oszczepem, osiągając 39.10. jest to wynik lepszy o 2.7 od rekordu Smętkówny.

POZNAŃ, 16. 6. (PAT). W dalszym ciągu turnieju tennisowego o mistrzostwo Polski rozegrany został finał gry pojedynczej pań. Jędrzejowska pokonała łatwo Volkmerówną 6:4. 6:2.

W półfinale gry podwójnej panów, Hebda - Wittman przegrali z Tarłowskim - Bratkiem w pięciu setach. W grze mieszanej Volkmerówna - Hebda pokonali parę Lilpopówna - Popławski.

SOPOTY, 16. 6. (PAT). Rozpoczęły się tu zawody konne z udziałem 42 jeźdźców. Polacy odnieśli suckes, zajmując dwa pierwsze miejsca. Kpt. Biliński — 1-szy w czasie 1.26. por. Nowak — drugi w czasie 1.28. Jeźdźcy niemieccy mieli czas o 10 sek. gorszy.

Zebranie publiczne Polskiej Akademji Umiejętności

Kraków, 17 czerwca.

W sobotę 16 bm. odbyło się doroczne publiczne zebranie Polskiej Akademji Umiejętności w obecności licznych członków min. W.R. i O.P., Metropolity księcia Sapiehy, przedstawiciela P. A.L. K. H. Rostworowskiego, reprezentantów władz duchownych, cywilnych i wojskowych oraz licznej publiczności. Zagaił prezes P.A.U. prof. **Wróblewski** podkreślając żal swój, że w roku tym już nie przewodniczy zasłużony prezes Akademji prof. Kostanecki zpowodu swojego ustąpienia, charakteryzując pracę Akademji w roku ub. i mówiąc o jej idealnych celach społecznych, czego wyrazem była w roku ub. sprawa ochrony przyrody.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności P.A.U. złożył sekretarz generalny prof. Stanisław **Kutrzeba,** który poświęcił również wspomnienie zmarłym w roku sprawozdawczym członkom „Uczeni powinni oznaczać się rozwagą i chłodem, ale i uczeni mają na szczęście jedną namiętność — namiętność pracy" — zakończył prof. Kutrzeba, poczem odczytał listę nowych członków Akademji.

Następnie wygłosił prof. Stanisław **Pigoń** odczyt pt.: „Sąd nad Polską" w „Panu Tadeuszu". Mickiewicz obserwował na Litwie życie szlachty pełne zła zdrady i prywaty. Świadczą o tem akta sądowe, związane z rodziną wieszcza po mieczu i kądzieli. Tkwiła rodzina jego, w której „bliżej było do chłopów siermiężnych niż do posesjonatów", w odmęcie złych tradycyj polskości. Tak np. Zajazd jest reminiscencją zdarzenia prawdziwego — zajazdu Jana Soplicy w Czabrowie. W **poemacie powołał wieszcz przodków swych na sąd; sąd wielki i głęboki, sięgający podstaw etyczno - społecznych życia narodu.** „Pan Tadeusz", wezbrany uczuciem, prawdy więcej zawiera wewnętrznej, niż w rumieńcu słów i złudą sa słowa: „chciałem pominąć tak małego lotu, pominąć w sferę ulewy i grzmotu..." Odbywa się w eposie sąd nad nierządem przeszłości. Wyraźnie zaznacza go Mickiewicz w **odczycie: „O duchu narodowym".** „Księgi narodu polskiego", idealizujące przeszłość Polski, są wyrazem tylko serdecznego pocieszenia narodu. Sąd nad Polską przeszłą odbywa się przedewszystkiem na osobie Jacka Soplicy. Znamienna jest też jego dobrowolna pokuta, symboliczna ekspiacja, zgęszczony heroizm i męczeństwo (z pogwałceniem historycznej prawdy). I oto Mickiewicz **uwierzył w najwyższą wartość narodową, w „ducha poświęcenia się" i z wyżyny tego przeświadczenia dokonuje sądu nad przejściowem złem całego pokolenia. A to jest podwaliną optymizmu największego polskiego poematu.**

Na zakończenie święta nauki polskiej wystawiono autograf i pierwsze wydanie „Pana Tadeusza". J. B.

Odpowiedź Kierownictwa w sprawie budowy kościoła M. B. Ostrobramskiej na Łyczakowie

Lwów, 17 czerwca.

Od przeszło tygodnia jestem przedmiotem ataków w prasie ze strony Prezydjum Sekcji Architektów w związku z kierownictwem budowy kościoła Matki Boskiej Ostrobramskiej na Łyczakowie.

Z nastroju wytworzonego w tych artykułach — może nieznający sprawy czytelnik wywnioskować, że dzieją się tutaj jakieś niesłychane zbrodnie, jakieś barbarzyństwa, urągające kulturze i prawu.

Ponieważ te zarzuty, a względnie sposób ich stawiania w wysokim stopniu podważa w opinji moją cześć zawodową i osobistą, przeto zmuszony jestem zabrać głos w swojej obronie i przedstawić publicznie zrzeczywisty stan sprawy.

Po wykonaniu konsensowych planów kościoła przez ś. p. Prof. Tadeusza Obmińskiego, otrzymał Inż. Stefan Neuhoff pełnomocnictwo od J. E. Ks. Arcybiskupa do zorganizowania i przeprowadzenia budowy. W drodze przetargu rozpisanego przez Inż. Neuhoffa otrzymałem w przedsiębiorstwie roboty ziemne, murarskie i betonowe. W czasie robót Inż. Neuhoff od początku prowadził dziennik budowy i dostarczył mi rysunków konstrukcyjnych, zaś śp. Prof. Obmiński przychodził od czasu do czasu na budowę jako kierownik architektoniczny. Koszta budowy pokrywał J. E. Ks. Arcybiskup przeważnie z własnych funduszów.

Po śmierci śp. Prof Obmińskiego powstała kwestja kierownictwa architektonicznego. Przedłożyliśmy ją wspólnie z Inż. Neuhoffem J. E. Ks. Arcybiskupowi, który ją rozważył i po pewnym okresie namysłu wezwał nas i oświadczył, że nie życzy sobie nowych osób w administracji budowy i polecił, abyśmy z Inż. Neuhoffem uzupełniali się na przyszłość w ten sposób, że do niego należyć mają pełnomocnictwa gospodarcze, administracja i sprawy konstrukcyjne, do mnie zaś sprawy architektoniczne. Z chwilą przyjęcia kierownictwa architektonicznego zakończyłem moją rolę przedsiębiorcy na budowie, jakolwiek łącznie w jednej osobie funkcji kierownika i przedsiębiorcy nie jest prawem zabronione i często bywa praktykowane. Tutaj jednak uznałem za stosowne zlikwidować przedsiębiorstwo tembardziej, że jako kierownik architektoniczny miałem współpracować z Inż. Neuhoffem, mającym pełnomocnictwo właściciela finansującego budowę. Oczywiście, że będące wtoku roboty murarskie musiały być w dotychczasowej organizacji doprowadzone do pewnej zamkniętej całości, celem rozliczenia.

Zaproszony na zebranie Sekcji Architektów w czerwcu 1933 mogłem z pełnym poczuciem odpowiedzialności oświadczyć, że objąłem kierownictwo architektoniczne. Dodatkowy zapis w Magistracie nie był potrzebny, ponieważ mój pierwotny zapis po objęciu przedsiębiorstwa okazał się wystarczający dla władz budowlanych.

Odtąd aż po dzień dzisiejszy odbywa się dalszt budowa we własnym zarządzie J. E. Ks. Arcybiskupa prowadzona osobiście przez Inż. Neuhoffa, który taksamo jak za życia śp. Prof. Obmińskiego wykonuje rysunki konstrukcyjne i obliczenia statystyczne, do czego ma prawo jako cywilny inżynier budowy. Rysunki architektonicznej wykonywane były przezemnie względnie przez mojego pomocnika pod moją kontrolą częściowo u mnie w biurze, częściowo na budowie.

Stosunki osobiste na terenie budowy uległy różnym wahaniom, jak to zwykle bywa przy większym warsztacie pracy. Wynikła wskutek zadrażnień przesilanie, doprowadziło do chwilowego wypisania mego kierownictwa, lecz na ingerencję J. E. Ks. Arcybiskupa nieporozumienie zostało zlikwidowana, przyczyny jego usunięte i po ponownym zapisie kierownictwa podjąłem na nowo pracę wspólnie z Inż. Neuhoffem, jako pełnomocnikiem Ks. Arcybiskupa, który w dalszym ciągu finansuje budowę.

Jako kierownik architektoniczny nigdy nie twierdziłem, jakoby szczegóły i pewne zniezanczne zresztą zmiany architektoniczne, kktóre na budowie wykonano, zrobione były wedle planów śp. Autora projektu.

Za wszystko, co zarządziłem i wykonałem czy to sam, czy w porozumieniu z Inż. Neuhoffem ponoszę pełną odpowiedzialność i ukrywać się nie myślę.

Forma szczegółów może być dobra lub zła, to kwestja dyskusji, a poczynione zmiany potrafię należycie uzasadnić.

Stwierdzam zatem faktycznie, że w postępowaniu mojem nie wykroczyłem poza ramy etyki zawodowaj, władz budowlanych w błąd nie wprowadziłem, ani nie byłam dwulicowy wobec Sekcij Architektów, co mnie publicznie zarzucono.

Wyrażam zdziwienie, że z powodu pewnych powiedzeń, względnie niepowiedzeń Inż. Neuhoffa na odczycie Sekcji Ar-

chitektów aż tak mocno poruszyła opinję i tak pochopnie chciała mnie zdyskredytować, ogłaszając fakt ukarania mnie grzywną 50 zł. za nie wywieszenie tablicy na budowie.

Jestem spokojny i gotów w każdej chwili zdać sprawę z moich czynności przed kompetentną władzą.

(—) ARCH. INŻ. W. DAJCZAK
kierownik budowy.

Urywki z dnia

Głosy prasy o zamordowaniu śp. min. Bronisława Pierackiego

„Ilustr. Kurjer Codz.", który, jak zwykle, jest dokładnie poinformowany, w Nr. 167 z 18. bm. donosi z Warszawy:

„Śledztwo w sprawie zamordowania śp. min. Pierackiego ze zrozumiałych względów jest nadal jeszcze ściśle zakonspirowane.

Policja zatrzymała kilku osobników mocno poszlakowanych. Czy są to jednak sprawcy zbrodni, władze śledcze narazie jeszcze nie ujawniają. Jedno jest wszakże pewne i wiadome, a mianowicie, że władze już w godzinach nocnych znalazły się na tropie zbrodniarzy.

Nasuwają tu ciekawe refleksje.

Klub BBWR. gdzie dokonany został zbrodniczy zamach, znajduje się przy ul. Foksal 3. Ulica ta mająca długość kilkunastu domów, jest ślepa, to znaczy że zaczynając się od ul. Nowy Świat, kończy się bez wyjścia. W środku ulicy jest tylko jeden wylot po stronie paparzystej na ul. Kopernika. Dom nr. 3, znajduje się na końcu ulicy, którą wpoprzek zamyka pałac hr. Zamoyskich i w miejscu tem niema żadnego wyjścia ani wylotu.

W domu, gdzie znajduje się Klub B. B. W. R. znajdują się jeszcze

dwie placówki dyplomatyczne.

Na pierwszym piętrze nad Klubem znajduje się poselstwo norweskie, a na drugiem piętrze meksykańskie. I oto ten dom, gdzie mieszczą się dwie placówki dyplomatyczne i gdzie schodziły się do lokalu klubowego najwybitniejsze osobistości ze świata dyplomatycznego, nie miał żadnej ochrony policyjnej. Dopiero na przeciwległej stronie ulicy, w odległości kilkudziesięciu metrów, przed domem nr. 10, gdzie znajduje się poselstwo japońskie, znajdował się posterunek policyjny. Teoretycznie posterunek ten nie mógł stanowić również ochronę i dla domu nr. 3, gdyż znajduje się na drodze do pierwszego wylotu ulicy, a mianowicie między domem nr. 3 a rogiem ul. Kopernika. Ale w całej sprawie był jakiś niesamowity przypadek, który ułatwił zbrodniarzowi ucieczkę. Przypadek ten polegał na tem, że zanim no wszczęto alarm i że wszyscy świadkowie ucieczki zbrodniarza zgubili się i stracili orjentację.

W chwili dokonania zamachu na ulicy przed domem, w odległości zaledwie kilku kroków od miejsca zbrodni, stało kilka aut z szoferami. Szoferzy nie widzieli zamachu, który nastąpił w głębi bramy, przy drzwiach wejściowych do Klubu. Słyszeli natomiast trzaski, na które jednak nie zwrócili uwagi.

PO ZAMACHU.

zbrodniarz spokojnie i przez nikogo nie zatrzymywany, wyszedł na ulicę. Widzieli go szoferzy i widziały go osoby, siedzące na trasie Klubu, znajdującym się w głębi ogródka od strony ulicy. Dopiero po dłuższej chwili, kiedy śp. min. Pieracki, śmiertelnie ranny w głowę, wbiegł do hallu i tam upadł na ziemię służba wszczęła alarm.

Osoby znajdujące się na tarasie, zdały sobie w tej chwili sprawę, że widzą oddalającego się zbrodniarza. Woj. Belina-Prażmowsik i płk. Abraham — jak to już donosiliśmy — najbliższą drogą usiłowali pogonić za zbrodniarzem, ale przesadzenie wysokich sztachet, okalających ogródek, zajęło zbyt wiele czasu i zbrodniarz tymczasem zdążył już skręcić w ul. Kopernika.

Powstaje teraz pytanie,

jak zbrodniarz przedostał się przez odcinek przed poselstwem japońskiem,

gdzie stał posterunek policyjny. Oto niewiadomo czy policjant stał wtedy na swoim posterunku i nie zorjentował się w sytuacji z powodu opóźnionego alarmu, czy też chwilowo gdzieś się oddalił. Faktem jest natomiast, że w pogoń za uciekającym zbrodniarzem rzucił się woźny poselstwa japońskiego, który stał przed gmachem poselstwa. Policjant zaś cofnął się po jakiejś chwili w stronę aut, skoczył na stopień auta ministra i kazał szoferowi ruszyć za uciekającym zbrodniarzem, który w tym czasie znikł już na ul. Kopernika.

Od miejsca zamachu do ul. Kopernika przestrzeń wynosi około 200 m. Zbrodniarz biegł ul. Kopernika dalszych 250 m. i skręcił na prawo w cichą i wąską ul. Szczygla. W tym czasie nadszedł dzielnicowy tej okolicy st. post. Obrębski. Jest to człowiek korpulentny, co prawdopodobnie utrudniło mu należyty pościg. Policjant chciał wydobyć broń, lecz został przez ostrzeliwującego zbrodniarza, któremu zagrodził drogę, postrzelony w rękę.

Teraz następuje

dalszy etap: ul. Szczygla.

Jest to cichy, wąski zaułek, na którym nie widać przechodniów. Ulica ta ma długości około 300 m. i kończy się również ślepo bez wyjścia, zatarasowana wpoprzek jakimś domem. Jedynie w samym końcu, w rogu ulicy, po lewej stronie, znajduje się kilkanaście wąskich schodków kamiennych, przez które wydostać się można pod górę na ul. Okólnik, stanowiącą tyły cyrku. Okólnik ten, otaczając gmach cyrku, ma dwa wyloty na ul. Ordynacką.

Otóż zbrodniarz spokojnie przebiegł przez ul. Szczyglą i znikł na schodkach. Na pustej ulicy Szczyglej można było w pościgu za uciekającym, bez żadnej obawy zranienia przygodnych przechodniów, swobodnie strzelać. Jednak żadne strzały za uciekającym nie padły i nikt ze ściganych go nie dopędził.

Kiedy następnie po kilku minutach obstawiono całą okolicę policją, nik nie próbował nawet zajrzeć do najbliższej przy wylocie schodków kamienicy, 6-piętrowego domu Okólnik 5. A tymczasem tam właśnie schronił się zbrodniarz na schodkach i w domu tym przebywał dłuższy czas, poczem na szóstem piętrze porzucił płaszcz i kapelusz i najspokojniej wyszedł na ulicę.

W tem miejscu fachowe koła wskazują również na wielką dezorjentację akcji pościgowej, gdyż nie kontrolowano przechodniów, wychodzących z Okólnika a więc z miejsca, gdzie znikł ściągającym z oczu zbrodniarz i zamachowiec, mimo odbywającej się obławy, swobodnie wydostał się na miasto.

Co do samego zamachu, to rzuca się w oczy, że

zamach był skrupulatnie uplanowany i przygotowany.

Wszystko wskazuje na to, że zbrodniarz był poinformowany o warunkach terenowych, o porze, kiedy minister przybywał do Klubu. Zbrodnia była dokonana z zimną krwią i z wielką zuchwałością. Morderca bowiem grał na psychologji otoczenia i wykonując zamach, uczynił to z takim spokojem w zachowaniu, że nie ściągnął na siebie niczyjej uwagi.

Również i

sposób ucieczki

wskazuje na zimną krew mordercy, który, uciekając po zbrodni, oddalał się początkowo tylko przyśpieszonym krokiem, aby nie zwracać na siebie uwagi, jak na uciekającego. Wreszcie trasa ucieczki wskazuje, że zbrodniarz zgóry upatrzył sobie najdogodniejszą drogę odwrotu i miejsce ewentualnego schronienia, z którego właśnie skorzystał. Wszystko to wskazuje ostatecznie na pewnego rodzaju „fachową" robotę.

Nie można w tej chwili ze względu na interes śledztwa ujawniać żadnego kierunku podejrzeń, ale sądząc z dotychczasowych wyników śledztwa, można spodziewać się, że już najbliższe godziny przynieść mogą całkowite zdemaskowanie sprawcy morderczego zamachu.

Ze wspomnień o zamordowanym

Organ oficjalny „Gazeta Polska" tak charakteryzuje działalność tragicznie zmarłego Ministra:

Energja ministra Pierackiego, nie miała nic z gwałtowności. Polegała raczej na talencie niezwykle precyzyjnego organizowania sobie aparatu pracy codziennej, i na stałym, konsekwentnym, napozór monotonnym nacisku. Oporów, które spotykał w swej pracy, nie rozbijał odrazu i w sposób widoczny. Musiały one pękać same pod nieustającym, chociaż czasami długo trwającym naporem Jego woli.

Ci zawsze wiedzą lepiej

„Kurjer Poranny" piórem akademika W. Rzymowskiego usiłuje jątrzyć:

„Nie wiemy, jakie jest imię i nazwisko mordercy, który powalił ministra Rzeczypospolitej, ale bardzo dane jest nam imię doktryny, która na swych znakach organizacyjnych wypisała zgóry słowa rozgrzeszenia dla czynów teroru i gwałtu."

A więc niech akademik powie, co to za doktryna. Ale niech mówi szczerze. Tymczasem przytoczmy jeszcze jedno zdanie tego samego autora, tym razem słuszne:

„Bezkarnie przelana krew najuboższego, maluczkiego człowieka staje się podnietą i żerem, na której wykarmia się zbrodnia, zdolna wstrząsnąć gmachem całego rządu."

W następnym numerze (z 18. 6.) idzie „Poranniak" jeszcze dalej:

„Około godziny 9-ej wiecz. przed lokalem redakcji „Gazety Warszawskiej" przy ul. Zgoda poczęła się zbierać młodzież. Ponieważ policjanci strzegący redakcji, zamknęli bramę, manifestanci nie mogli dostać się do wnętrza i poprzestali na rozrzuceniu prowincjonalnego nakładu pisma, załadowanego na stojący na ulicy samochód."

Co za szkoda. A teraz wiele na policję:

„Gdyby nie tak zdecydowane wystąpienie policji, likwidującej manifestacje, gniew i oburzenie stolicy wobec ohydy zbrodni i wobec tych, których Warszawa odpowiedzialnością za tę zbrodnię obciąża, przybrałoby niewątpliwie formy ostre."

Nie cenimy tak nisko Warszawy, żeby sądzić, iż dała się wziąć na lep wywodów „Kurjera" i jego redaktorów: Rzymowskiego i Stpiczyńskiego.

Głos rozwagi konserwatystów

Sanacyjny „Czas" z 17. 6. 34. pisze:

„Toteż dla wyjaśnienia atmosfery konieczne jest jak najenergiczniejsze śledztwo. Zaufanie do sprawności władz bezpieczeństwa, poderwane bezprzykładnem faktem zamordowania jej szefa właśnie w lokalu, w którym codziennie zbierają się dostojnicy państwowi oraz ucieczki zbrodniarza w biały dzień, w śródmieściu stolicy, musi być przywrócone przez jaknajprędsze wyśledzenie wszystkich bezpośrednich — a o ile istnieją i pośrednich sprawców zbrodni."

Następuje postulat usprawnienia służby bezpieczeństwa:

„Władze bezpieczeństwa muszą być usprawnione. Nie chcemy się nad tem zagadnieniem dłużej rozwodzić, ale każdy rozumie, że sprawdzianem wartości policji nie jest polewanie studentów wodą, lecz czujne oko nad wszystkiemi metami, które istotnie knują spiski, zamachy i plany wywrotowe."

i objektywny rzeczowy wniosek:

„Rząd powinien dążyć do tego, by wszystkie bojówki rozwiązać; nietylko prawicowe, ale i lewicowe, nietylko opozycyjne, ale i Legion Młodych.

Czy rozumnie?

Mord popełniony na ministrze Pierackim pozostaje zagadką. Nieznany jest jego sprawca zarówno co do osoby, jak i co do środowiska. Nieznane jest tło zamachu pod względem tak podłoża, jak i zamierzonych celów. Niewiadomo wreszcie, czy wogóle tak wielostronna zagadka zostanie rozwiązana. Taka jest powszechna opinja społeczeństwa i prasy polskiej.

Ale jest jeden wyjątek. Stanowi go prasa żydowska. Ta już wie, skąd wyszedł zamach i wcale niedwuznacznie wskazuje na jego źródło i środowisko. Czy nie za pośpiesznie, a przedewszystkiem czy rozumnie?

Pośpiech Żydów w świetle ich wybuchowej emocjonalności jest może zrozumiały. Prąd antyżydowski staje się w Polsce coraz powszechniejszy. Obejmować on zaczyna kręgi, dotychczas zupełnie niedostępne dla bardziej wnikliwego traktowania roli żydowskiej. Tem silniej tedy pragną Żydzi zacieśnić sojusz z temi czynnikami polskiemi, których protekcja byłaby, ich zdaniem, wystarczająca, pod warunkiem jednakowoż, że czynniki te korzystać będą stale z pomocy żydowskiej.

Zamordowanie ministra Pierackiego wobec faktu, że sprawca jest nieznany, pojmowane jest przez Żydów jako zjawisko świetnie pasujące do misternego planu ich sugestyj i zamierzeń. Oto przez wskazanie wroga ma się doprowadzić do wzmocnienia opieki i protekcji nad Żydami, przez wskazanie zaś siebie samych jako niezbędnych sojuszników, zamierzają Żydzi podnieść swoją wartość i rozszerzyć swoją rolę w życiu politycznem Polski.

Gra jest istotnie bardzo pomysłowa, aby się jednak udała, trzebaby, żeby Żydom w charakterze potępiających i demaskujących teror i zamachy było do twarzy. A tymczasem w tym charakterze do twarzy im nie jest. Zbyt bowiem dobrze znana jest działalność Żydów w okresach różnych rewolucyj, aby świat nie wiedział, jacy byli w nich mistrzowie teroru i zamachów. W świeżej pamięci są fakty teroru i ich sprawy w komunizmie rosyjskim. A w Polsce jakie to nazwiska padają przy sposobności procesów komunistycznych o zamachy na przedstawicieli policji państwowej? — A czy było inaczej podczas różnych zamachów komunistycznych na terenie innych państw? A kto dokonał zamachu morderczego na Petlurze?

Prawda, nazwisko Petlury przypomina nam, że istnieje też drugie ognisko teroru i morderczych zamachów. Mieści się ono w środowisku ukraińskiem. Ostatnie aresztowania, podjęte niemal w całej Polsce, przypomniały nam świeżo o jego istnieniu. Byłoby rzeczą ciekawą rozstrzygnąć, dlaczego owo ognisko nie przyszło na myśl Żydom, mimo ich talmudycznej wnikliwości i skrupulatności w oszukiwaniu genezy i tła zachodzących zjawisk?

Ale ciekawość nasza została wyrażona tylko w formie retorycznego pytania. Już bowiem dawno mamy ją zaspokojoną. Przyzwyczailiśmy się mianowicie do tego, że teror ukraiński nie wywoływał zbyt wielkiego oburzenia ze strony żydowskiej bardzo długo. Przeciwnie, przez długi czas, gdy ten teror szalał, to Żydzi montowali blok mniejszości narodowych przeciw polskiej większości, blok obejmujący obóz ukraiński, przesiąknięty w owym czasie w całości nastrojem ofensywy zamachowej i teroru.

W obliczu powyższych zjawisk można tylko wyrazić zdziwienie, że Żydzi nie są dostatecznie powściągliwi w rozprawianiu na temat psychologji zamachów i wskazywaniu ich tła, źródła i celów. Ale cóż na to poradzić: umiarem nigdy nie grzeszyli, dziś zaś, jak widać, zupełnie tracą głowę.

Władysław Świrski

Załobne posiedzenie lwowskiej Rady Miejskiej

(s) Wczoraj zwołane zostało żałobne posiedzenie Rady Miejskiej, celem wyrażenia uczuć z powodu mordu, dokonanego na osobie śp. min. Bronisława Pierackiego.

Imieniem Rady Miejskiej przemówił wiceprezydent Irzyk, który rozpoczął w te słowa:

„Świetna Rado! Stoimy pod wrażeniem tragicznej śmierci, która gromem uderzyła w cały naród, okrywając Go kirem żałoby. Z nikczemnej ręki skrytobójcy padły wczoraj strzały, które przecięły pasmo życia Ministra Spraw Wewnętrznych Rządu Rzeczypospolitej śp. Bronisława Pierackiego. Zbrodnicza kula ugodziła w głowę jednego z czołowych sterników naszego naszego życia publicznego, niezłomnego szermierza wielkiej idei, która jest sztandarem naszego Narodu, idei pochodu Państwa ku potędze.

Nieznane są w tej chwili zatrute studnie zbrodni, w których wylęgł zamach. Skądkolwiek jednak zamach ten wyszedł, jest on zamachem na wielkie i cenne dobra naszego Państwa, jest on zamachem na niespożyte wartości moralne, które w tak chlubny i znakomity sposób reprezentował śp. Minister Bronisław Pieracki.“

Z kolei wiceprezydent kreśli sylwetę śp. min. Pierackiego, jako żołnierza a przechodząc do r. 1918 oświadcza:

„Specjalnie Lwów zachowa śp. Ministra Pierackiego, jako żołnierza we wdzięcznej pamięci. Śp. Zmarły należał bowiem do najwybitniejszych żołnierzy listopadowej Obrony Lwowa, walcząc o przynależność naszego miasta do Rzeczypospolitej, jako komendant IV. Odcinka. Toteż w Panteonie Lwowskich bohaterów zdobył on jedno z najpoczytniejszych miejsc.“

Następnie p. Irzyk kreśli pracę polityczną śp. min. Pierackiego i składa hołd nad otwartą trumną Zmarłego.

Z kolei p. Irzyk odczytuje telegramy wysłane do Rady Ministrów, do Min. Spraw Wewnętrznych i do Rodziny.

Na wniosek radnego Thulliego Rada Miejska uchwalą nazwę ulicy „Na Błonie“ zmienić na: Ul. Bronisława Pierackiego.

W poniedziałek, dnia 18 bm. o godzinie 9 rano odbędzie się w Bazylice archikatedralnej obrz. łać.

Uroczyste nabożeństwo żałobne
za duszę poległego na posterunku
ministra spraw wewnętrznych,
śp. Bronisława Pierackiego
na które to nabożeństwo zaprasza wszystkie władze cywilne i wojskowe, Związki i Stowarzyszenia oraz całe społeczeństwo.

Władysław Belina-Prażmowski
wojewoda lwowski.

Pogrzeb ś.p. min. Pierackiego

Ciało zostanie przewiezione do N. Sącza

WARSZAWA, 16. 6. (PAT). Ciało śp. ministra Pierackiego przeniesione zostanie w niedzielę rano do kościoła św. Krzyża i ustawione w nawie głównej. Władze duchowne zarządziły, aby odprawiana codziennie o godz. 11,30 suma została odprawiona w tym dniu w kościele dolnym. W niedzielę o godz. 12 otwarty zostanie dostęp do trumny Zmarłego. Przed trumną pełnić będą straż honorową Koło 4 pp. leg. Związku Legjonistów, Policji Państw., KOP.

W poniedziałek od rana do godziny 9.30 trwać będzie składanie wieńców. O godz. 9.30 odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, które celebrować będzie ks. kardynał Kakowski. Na nabożeństwo przybędzie rząd in corpore i korpus dyplomatyczny. Wstęp do kościoła mają tylko delegacje. Po nabożeństwie ruszy na dworzec główny kondukt żałobny prowadzony przez ks. biskupa Gawlinę.

O godz. 13 pociąg żałobny odjedzie do Nowego Sącza i zatrzyma się w drodze na 7 stacjach m. in. w Koluszkach, w Piotrkowie, Częstochowie i Tarnowie, gdzie delegacje z tych terenów składać będą hołd śp. Pierackiemu. Z Tarnowa ruszy pociąg bez zatrzymywania się do Nowego Sącza. Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 19 bm. w Nowym Sączu w rodzinnem mieście śp. ministra Pierackiego, gdzie mieszka jego matka.

WARSZAWA, 16. 6. (PAT) W trakcie prowadzonego śledztwa w sprawie mordu popełnionego na osobie śp. Ministra Pierackiego stwierdzono, że zbrodniarz **oprócz rewolweru**, którego użył do popełnienia mordu, posiadał przy sobie **pocisk napełniony materjałem wybuchowym.** Bomba, która widocznie wskutek defektu w mechaniźmie **nie wybuchła,** została przez zbrodniarza **porzucona na ulicy** podczas ucieczki. Bomba ta została przekazana pirotechnikom, celem zbadania jej konstrukcji i ustalenia rodzaju materjału wybuchowego.

Władze sądowe i śledcze prowadzą energiczne śledztwo celem wykrycia sprawcy mordu.

Zajścia w Mokrzanach przed sądem

W drugim dniu procesu o zajścia w Mokrzanach i Kupnowicach rozprawa rozpoczęła się po godz. 9-tej rano.

Świadek **Bereski** z Kupnowic, gospodarz domu, w którym schronili się posterunkowi, przedstawił stan faktyczny oblężenia jego domu. Tłum krzyczał: **„Zabić żandarmów, chałupę spalić“.** Na pytanie porkuratora, Bereski podaje, że mieszkanie jego **było zdemolowane.** — Tłum rzucał do mieszkania koły i patyki, a nawet ciężką cegłę.

Następny świadek **Piotr Tomaszewski** podaje, że dom był oblęgany przez **200 do 300 ludzi,** którzy mieli w rękach **koły.**

Następnie zeznaje świadek Łesków, szwagier zastrzelonego Chomy. Podaje on, że do chaty Bereskiego szturmował tłum, mając w rękach różne przedmioty. Świadek słyszał okrzyki: „Co to ludzie! **Nie macie karabinów w Kupnowicach.**

Komendant posterunku w Dydjatyczach **Ospa** przedstawia sądowi przebieg zajść w dniu 5 maja, kiedy ludność z Mokrzan Wielkich przystąpiła do sypania mogiły. Mogiłę sypano przy drodze publicznej w nocy.

Świadek udał się na miejsce i zawołał do ludzi, którzy sypali mogiłę: „Stój, policja“. Tłum się rozbiegł. Ktoś krzyknął: „Nie uciekać, niech strzela“. Inny głos zawołał: **„Z łopatami na niego“**, padały okrzyki „hura“. Tłum okrążył go, posterunkowy musiał się wycofać od domu Mandla. Tłum okrążył dom ktoś z tłumu wystrzelił z karabinu. O godz. **12-tej w nocy odezwały się dzwony**, zbiegło się znów więcej ludzi. O g. 1.30 przybył na miejsce ks. Bogucki z Makuniowa, ludzie wynieśli z cerkwi chorągwie. Ksądz przystąpił do poświecenia mogiły.

Następnie zeznaje kierownik rejonu VI. w Samborze **p. Jurkiewicz.** — Ustalał on podłoże zajść w Mokrzanach i Kupnowicach. Podaje historyczny rys akcji OUN. dla opanowania mas.

Dopero na wiosnę tego roku rozpoczęto nową agitację w kierunku sypania mogił. Przy gotowych mogiłach ustawiano bojówki zaopatrzone w broń palną. Stwierdzono, że bojówki te strzelały i śpiewały pieśni rewolucyjne. Egzekutywie krajowej OUN zależy na stałem podnieceniu ludności, bojówki więc co noc alarmowały ludność, strzelano, bito w dzwony. Rozpuszczono pogłoski, że strzelcy i policja rozkopują mogiły.

Świadek przedstawia, że tło zajść późniejszych w Mokrzanach i Kupnowicach wykazuje, jakie były fatalne nastroje i do czego zmierzała agitacja OUN. Świadek podaje, że **dużą winę ponosi duchowieństwo grecko - kat.**, które poświęcając mogiły w nocy, **sankcjonowało** niejako **nielegalny** czyn sypania mogił. Wszystko to jest robotą krajowej egzekutywy OUN.

Po przesłuchaniu świadków, obrońcy przedstawili dodatkowe wnioski i zaproponowali przesłuchanie nowych świadków. Trybunał odrzucił prawie wszystkie wnioski, dopuścił natomiast te wnioski, które przedstawiono dla wykazania alibi oskarżonego Chomy.

Z kolei rozpoczął swe przemówienie prokurator dr. Wiśniewski. Mowa prokuratora trwała przeszło godzinę i stanowiła przypomnienie faktów zajść i bardzo obszerne oświetlenie wypadków z szerszego punktu widzenia. Prokurator stwierdził, że **policjanci byli ścigani przez tłum** na przestrzeni 7 km. oblęgani zaś byli przez 4-ry godziny. Stoczyli dwukrotnie **formalną bitwę z tłumem,** drogę torowali sobie bagnetami, cudem uniknęli śmierci. Bilans zajść: Posterunkowi pokrwawieni w **4-ro godzinnej** walce, wystrzelili 40 naboi, po drugiej stronie w **tłumie** tylko **jeden zabity.** Policjanci zbici i zmasakrowani, pełniąc swą służbę nie zapomnieli o instrukcjach, **nie dążyli** do rozlewu krwi, **nie chcieli ofiar.** Zachowywali się szlachetnie i to zasługuje na podkreślenie. **Tłum** natomiast dążył do rozbrojenia policjantów i znęcania się nad nimi.

To wszystko była akcja OUN, akcja przemyślana robienia rewolucji. Oskarżeni to gorliwi współpracownicy inicjatorów i zakonspirowani kierownicy akcji. Na ławie oskarżonych **powinno zasiąść 300 osób,** ci wszyscy, którzy brali udział w rozruchach, zasiadł jednak czołowi przywódcy, powinna ich spotkać **surowa kara,** gdyż **targnięto się na posterunkowych policji,** którzy reprezentują **władzę i majestat** Rzeczypospolitej.

SAMBOR, 16. 6. (PAT) Po przemówieniu obrońców wszyscy oskarżeni w ostatniem słowie prosili o uniewinnienie. Trybunał udał się na naradę, i o godz. 18,45 ogłosił następujący wyrok:

Skazani zostali: Piotr Striżyk na 3 lata, Teodor Kaczmar na 3 lata, Paweł Pluta na 6 miesięcy, Michał Lilakowski na 6 miesięcy, Michał Łuczka na trzy lata, Michał Kaczmarek na dwa lata, Ilko Bałabuch na 3 lata, Fedko Wąsowicz na 1 rok, Wasyl Nakoneczny na 10 miesięcy, Plato Krawiec na 3 lata, Stefan Moskal na 2 lata więzienia.

Oskarżeni Danko Gabacz, Iwan Kajdrowicz i Stefan Choma zostali uniewinnieni. Strony zastrzegły sobie prawo do namysłu.

RYGA. Władze bezpieczeństwa aresztowały ubiegłej nocy 97 członków organizacji faszystowskiej Prerconcrust. Wśród aresztowanie nastąpiło w czasie nielegalnego zebrania.

WROCŁAW. Wczoraj odbył się międzynarodowy mec zbokserski Łódź—Wrocław, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 8:8

SOFJA. Sądy okręgowe wykreśliły z rejestru 39 towarzystw o charakterze politycznym. Większość dzienników partyjnych przestała wychodzić.

Piastowcy o Żydach

W ostatniem wydaniu tygodnika ludowego „Piast“ (nr. 31 z 17 bm.) pisma najbliższego W. Witosa, a wyrażającego dziś poglądy wszystkich ludowców, ukazał się naczelny artykuł p. t. „Jasno i wyraźnie“, którego ustępy brzmią:

„— **Każdy myślący i mający choć trochę ambicji człowiek dąży do zapewnienia sobie możliwie największej samodzielności i niezależności, zdobycia podstawy bytu, a jeżeli można także i własnego kąta. Kiedy zaś osiągnie to, robi wszystko, ażeby na swoich śmieciach zostać nieograniczonym panem. Do tego samego, choć w nieskończenie szerszym zakresie, zdążają ludy i narody, zabezpieczając sobie to, co posiadają, a nawet rozszerzając swoje posiadłości..**

Tymi, co się całkiem obojętnie przypatrywali krwawym i ciężkim zapasom narodu, o ile się nie łączyli z wrogiem, byli Żydzi. Wprawdzie w czasie jednego z powstań trafił się Berek Joselewicz, który nietylko, że do powstania poszedł, ale się tam nawet wybitnie odznaczył. Tysiące natomiast innych Berków trzymało z Moskalami, uprawiało haniebne szpiegowskie rzemiosło, wydając powstańców w ich ręce, a w czasie wojny w roku 1920 stawało z bronią w ręku po stronie bolszewickiej. Nie można przecież brać w rachubę tej garstki młodzieży żydowskiej, która poszła do legjonów, a siedząc przeważnie po kancelarjach, doczekała się sowitej zapłaty, bo wdzięczna Polska dzisiejsza, odejmując swoim od ust, dała im pieniądze i stanowiska, a wybranemu narodowi nietylko prawa, ale i przywileje.

Jeżeli troska o państwo, obrona jego bytu i niepodległości należą do Polaków, jeżeli państwo to jest ich własnością, jeżeli oni tyle przelali krwi i ponieśli ofiar, to, logicznie rzecz biorąc, do nich też powinny należeć wszystkie dobra w niem się znajdujące. Mam tu na myśli dobra zarówno moralne, jak i materjalne. Do nich między innemi zaliczyć należy: ziemię, domy, pieniądze, przemysł, handel, rzemiosło, urzędy, szkoły, naukę prasę, instytucje.

Tymczasem co się u nas dzieje?

Wprawdzie wszechwładni przyjaciele żydów przeważnie nie ogłaszają statystyki posiadania ziemi, ażeby społeczeństwa nie przerażać a równocześnie nie pobudzić go do obrony i czujności, ale my wiemy, że Żydzi porobili ogromne postępy w tym względzie i nie myślą się wcale na tej drodze zatrzymać. Wiemy, że w Polsce jest sporo już takich powiatów, w których większość ziemi dworskiej należy do Żydów. A gdy dziś nabycie jednego zagona gruntu staje się dl chłopa wprost niepodobieństwem, to dla żyda nabycie tysięcy morgów rzecz ąnaturalną. Gdzie to zaprowadzi?

Już nietylko wiadomą, ale jaskrawo widoczną jest rzeczą, że wiele miast polskich Żydzi opanowali zupełnie, a we wszystkich niemal, oprócz Poznańskiego, posiadają ogromne wpływy. Jest rzeczą zupełnie pewną, że we Lwowie, Krakowie, Warszawie, Łodzi, ogromna większość realności należy do żydów, nie mówiąc już o miastach mniejszych jak: Stanisław, Tarnopol, Przemyśl, Jędrzejów, Stopnica czy Pińczów. A przecież nie brak różnych Buczaczów, Brodów, Zakroczymiów, w których własność żydowska do stu procent doszła lub dochodzi!

Przysłowie, które mówi, że kto ma pieniądze, to ma i rządy, da się w całej pełni do naszych Żydów zastosować. A jeżeli osioł obładowany złotem może przejść prze każdą przeszkodę, to cóż dopiero mówić o narodzie wybranym!.. Przez banki Żydzi nietylko opanowali życie ekonomiczne, ale wprowadzili lichwę, którą w sposób rozbójniczy niszczą chłopów. Mając prawie cały handel i przemysł w swoim ręku, tworzą kartele, dyktują ceny, zarówno na towary przemysłowe jak i na produkty rolne. Zaprzęgają miljony ludzi do niewolniczej pracy na siebie. Cena konia, krowy, zboża, siana, drzewa a nawet świni zależy prawie wyłącznie od Żyda.

Rzemiosło, zwłaszcza lepiej płatne i lżejsze, zagarnęli Żydzi. Krawiectwo, szewstwo, golarstwo należy prawie niepodzielnie d onich. We wszystkich innych branżach każdy większy i lepiej prosperujący warsztat jest żydowski. Polscy rzemieślnicy albo pracują u nich za marną zapłatą, albo też usadowili się po ciemnych, ciasnych zaułkach, prowadząc niewolniczy żywot.

W dziedzinie urzędów mieści się zarówno słaba, jak niesłychanie bolesna strona naszego życia państwowego. Niektóre pisma próbowały [illegible] wyliczyć, ilu wychrzczonych lub [illegible] tylko Żydów zajmuje stanowiska w urzędach wojskowych, w Najwyższej Izbie Kontroli, w Najwyższym Sądzie Wojskowym, w sądach wogól, w skarbie, administracji, ilu ich jest i jaki procent stanowią w adwokaturze, w medycynie i innych wolnych zawodach. I doszło do tego, że my nie lepiej wyglądamy od jakiejś murzyńskiej kolonji, położonej w bgłębokiej Afryce, i to już dziś. A za lata zostaną nam stanowiska woźnych i sprzątacze prochów przed stopami synów i córek Izraela.

Odwieczny mieszkaniec tej ziemi, chłop polski, nie może się dostać do skarbca NAUKI polskiej, bo mu Żyd przybłęda zagrodził drogę. Syn tego chłopa niezawsze ma dostęp do SZKOŁY ludowej, a dziecko żydowskie buszuje po uniwersytetach. Tamten ciemny i niezaradny wyrasta na niewolnika, ten na rządcę i pana. Podstawę zaś i możność wykształcenia dają mu polskie pieniądze i polskie zakłady: Czyż to nie wielka ironja. Polskie uniwersytety, utrzymane z pieniędzy podatkowych, wypuszczają co roku tysiące wykształconych Żydów, którzy zajmują liczne stanowiska urzędowe, a nieliczni synowie chłopscy, skończywszy po trudach niesłychanych uniwersytet, pasą u ojca krowy, jeśli nie chcą zaprzedać swej duszy i przekonania.

Czytelnictwo stanowi w świecie cywilizowanym obecnie ogromną potęgę.. Cóż się zaś u nas czyta? Przeważnie KSIĄŻKI I GAZETY, wydane przez Żydów i ich popleczników. Pisze się zaś to, co Żydzi zechcą i co potrzebują. Książki, przez nich pisane i wydawane, nieraz nawet ładnym i patrjotycznym szyldem ozdobione, podają dobrze ukrytą, niezdrową strawę, która zatruwa młode dusze, wprowadza zamęt i anarchję w pojęciach, podrywa i wypacza charaktery. Specjalną metodą, pisma owe potrafiły też doprowadzić do tego, że czytelnicy ich wszędzie widzą zło — tylko nie u Żydów. Żydzi też na wielką skalę fabrykują literaturę pornograficzną i skutkach, o których nie trzeba chyba pisać.

Trzeba pamiętać, że ŻYD DZISIEJSZY, to nie jest ten Żyd dawny, co przed psem uciekał, jak mógł, nieraz na drugie piętro kamienicy. Dziś on nietylko nie ucieka, ale prowokuje. Zaczepia i atakuje, stając się coraz więcej pewnym siebie i coraz więcej zuchwałym...

Niemało jest takich, co to przeżarci liberalizmem, czy zaprzysiężeni W SŁUŻBĘ MASOŃSKĄ, głośno i po cichu perswadują codziennie, że Żydów tknąć nie można, bo to uwłacza kulturze i zasadom demokracji, a my musimy dowieść naszego liberalizmu, choćbyśmy mieli poginąć jak rude myszy w popiele.

W głowie się pomieścić nie może, gdy się zacznie myśleć o tych rzeczach.

Stan podobny jest już nietylko hańbiący, ale szkodliwy i niezwykle niebezpieczny. Czegoś podobnego niema chyba na całym świecie. POLSKA zdaje się, stanowi pod tym względem jedyny WYJĄTEK. Jeżeli NIEMCY, gdzie odsetek Żydów w porównaniu z Polską był nieskończenie mniejszy, uznali ich za niebezpiecznych dla siebie, to cóż dopiero może być u nas? A Niemcy znają Żydów lepiej jak wszyscy, bo to przecież ich dawni wierni przyjaciele.

Zagadnienie żydostwa w Polsce to NIE JAKAŚ HECA PRZEZ ENDEKÓW urządzana. To nie szarpanie ich za brody, szturkanie na ulicy, wybijanie szyb, albo popychanie na jakimś jarmarku. To już kwestja BEZPIECZEŃSTWA i jego przyszłości, to zagadnienie moralne i kultuturalne, to kwestja BYTU I CHLEBA dla miljonów, to kwestja posiadania dóbr materjalnych i moralnych, albo przez Żydów już zagarniętych, albo też zagrożonych. Tu już nie można bawić się w ŻADEN LIBERALIZM, ani też sentyment. Naszym obowiązkiem jest nietylko utrzymać wszystkie dobra, należące się polskiemu narodowi, w naszem ręku, ale przekazać je bez uszczerbku naszym następcom.

Jeżeli kwestja ta stanęła tak: MY, ALBO ONI — to na to odpowiedź jest krótka i jasna. Tylko my.

W naszem państwie ziemia musi być dla nas, szkoły dla nas, chleb i praca dla nas.

A co dla Żydów? — O to nas głowa niema boleć. Niech się o to trapią Żydzi i ich przjaciele, którzy z nimi żyją, z nich korzystają i o nich się starają.

My powtarzamy i powtarzać będziemy: mamy wielu nieprzyjaciół i wrogów, ale NAJWIĘCEJ DLA NAS NIEBEZPIECZNYMI między nimi są ŻYDZI. To trzeba powiedzieć jasno i wyraźnie. Mało powiedzieć, trzeba wysnuć wszelkie konsekwencje.“

Wystąpienie to, przychodzące po dobrych objawach ze strony ludowców w Sejmie w ostatniej sesji i wpismach, ale tym razem szczególnie dobitne, jest wyrazem poważnego zwrotu w obozie ludowym.

Austryjacy o Żydach

„Moment“ z 3 bm. w depeszy ż. a. t. z Wiednia donosi o nastrojach, panujących w stosunku do Żydów w kołach grupy „chrześcijańsko-niemieckiej“, od której spodziewano się wstrzemięźliwości. Na wiecach

„— prawdziwą burzę zachwytu wywoływało żądanie „numerus clausus“ i rewizji praw obywatelstwa Żydów wschodnich, którzy osiedlili się w Austrji po 1914 roku. Życzenie mówców, aby wkrótce można było świętować wyzwolenie się od Żydów, tak jak to niedawno świętowano jubileusz wyzwolenia się od jarzma tureckiego, było przyjmowane burzliwemi oklaskami.“

Ta sama depesza przytacza argumenty prasy austrjackiej przeciwko supremacji żydowskiej:

„— Nikt już nie zaprzeczy, że żydostwo posiada 60 — 80% majątku narodowego, chociaż Żydzi wynoszą nie więcej, jak 5% całej ludności Austrji. Obce naszemu krajowi żydostwo jest nieograniczonym władcą życia gospodarczego w naszym niemieckim kraju.“

Walka z żydostwem jest równoznaczna z obroną kraju przed wrogiem zewnętrznym:

„— W tych warunkach obrona przed napastliwem i żądnem władzy żydostwem jest niczem innem, jak obroną ojczyzny i jedyną bronią, zabezpieczającą naszą kulturę.“

Okazuje się, że w Austrji to samo niebezpieczeństwo zagraża ludności niemieckiej, co w Polsce ludności polskiej. Nic też dziwnego, że argumenty, wysuwane przez uświadomione koła przeciw Żydom, w obu krajach są jednakowe.

Nie trzeba tylko zapominać, że w Polsce odsetek Żydów wynosi przeszło 10 procent.

To są skutki przywileju zwanego „równouprawnieniem“.

Sjoniści o sanacji

Hartglas ocenia („Hajnt“ z 4 bm.) wynik wyborów do rad miejskich. Sjoniści uzyskali ilość mandatów, której nie przewidywali:

„— Z ogólnej liczby ponad 1300 żydowskich mieszczańskich mandatów ponad 600 uzyskali sjoniści, przytem ponad 400 należy do ogólnych sjonistów (centrum, przyp. red.)

Wniosek z wyborów dla Żydów:

„— Sjonizm jest siłą. Zorganizowana myśl sjonistyczna ogarnia prawie 50% ogółu żydowskiego. Wśród Żydów zwycięża ten, kto wysuwa samodzielną politykę żydowską, niezależną od wpływów nieżydowskich.“

„— Nauczka dla polskiej elity jest ta-

Wniosek dla sanacji:

ka: nie wierzcie wszystkim „Mośkom“, pośrednikom i kombinatorom, że sjonizm utracił swój wpływ. Wszystkie inne ugrupowania, łącznie nawet z pomocą starosty z jednej strony i sjonistyczną opozycją z drugiej strony — wynoszą tylko 50%, a sami sjoniści — 50%. Nieprawdą jest, że sjoniści są zasadniczymi przeciwnikami panującej polskiej partji (czy kto twierdzi. — przyp. red.) Są oni tylko objektywni wobec niej... Jeżeli miarodajne czynniki pragną opierać się na Żydach, to winne Żydom dać to, co im się należy według sprawiedliwości (żydowskiej, przyp. red.) i według konstytucji.“

I jeszcze jeden warunek, jeżeli sanacja chce utrzymać się u władzy: bezwzględna walka z polskim obozem narodowym, wyznającym zasadę praw gospodarza w swoim kraju ojczystym:

„— I jeszcze jedna nauka: przez tolerowanie judofobskiej polityki i agitacji nie osiąga się nic. Endecy obu pokoleń zawsze prześcigną sanację w judofobji i prowadzą do tego, co wydarzyło się w Łodzi.“

Widoki sanacji według tych zaleceń sjonistycznych nie są bardzo pomyślne: trzeba wyróżniać sjonistów, trzeba jeszcze bardziej zwalczać żywioły narodowe, a wzamian za to ma się osiągnąć „objektywne traktowanie“.

Kronika sportowa

Ł. K. S. — Pogoń 2:1 (2:0)

Drużyna łódzka wygrała spotkanie z Pogonią nietyle zasłużenie, ile przypadkiem. Dwa punkty uzyskane przed przerwą, z których jeden conajmniej wątpliwej wartości, a drugi będący wynikiem źle obmyślanego wybiegu Albańskiego, wystarczyły ŁKS-owi, aby przy dobrej obronie po przerwie utrzymać wynik.

Pogoń dostała przykrą nauczkę na własnem boisku, co powinno miejscowym wyjść raczej na zdrowie. Tak bowiem grać, jak to uczyniła Pogoń do przerwy, nie należy. Nie produktywność napadu, ospałe tempo, stale spaźniająca się pomoc i nieczysto grająca obrona, oto „walory“ miejscowych, które zapewniły ŁKS-owi powodzenie.

Że Pogoń jako tako grać potrafi, to wykazała dobitnie po przerwie, kiedy przez pełne 45 minut przesiadywała pod bramką gości; wszystko działo się wówczas naodwrót i Zimmer nie bawił się piłką, i Matjas II mniej driblował i Nachaczewski rozruszał się. — Szkoda wielka, że to wszystko stało się zapóźno, ŁKS bowiem ściągnąwszy pomoc od tyłu, przy dzielnej postawie Frymarkiewicza, zdołał wytrzymać napór gospodarzy. Jedyny punkt dla Pogoni zdobył Matjas I z rzutu karnego za rękę obrońcy.

Wisła — Podgórze 5:1

W meczu o mistrzostwo Ligi Wisła pokonała Podgórze 5:1 (2:0) W pierwszej połowie zaznaczyła się lekka przewaga Wisły dla której bramki zdobywają Sołtysik i Łyko. Po zmianie pól Wisła zdobywa dalsze trzy bramki przez Optułowicza (2) i Reymana. Honorowy punkt dla Podgórza był dziełem Hodury.

KWAŚNIEWSKA BIJE REKORD POLSKI W OSZCZEPIE. W Łodzi rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu. W ramach tych zawodów Kwaśniewska ustanowiła nowy rekord Polski w rzucie oszczepem osiągając 39,10 mtr.

WIELKIE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE POLAKÓW AMERYKAŃSKICH. W Chicago odbyły się wielkie zawody lekkoatletyczne Polaków amerykańskich celem ustalenia reprezentacji na igrzyska Polaków z zagranicy w Warszawie. Udział w zawodach wzięli najlepsi zawodnicy i zawodniczki z całej Ameryki. Ze względu na silny wiatr i niepomyślne warunki, osiągnięto gorsze wyniki niż przypuszczano. W najbliższych dniach odbędą się drugie zawody eliminacyjne w Nowym Jorku. Skład reprezentacji amerykańskiej Polonji na igrzyska w Warszawie ustalony zostanie w połowie przyszłego tygodnia.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA POLSKI. Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski odbędą się ostatecznie w Poznaniu w dn. 7 i 8 lipca na stadjonie miejskim.

WRĘCZENIE WIELKIEJ HONOROWEJ NAGRODY SPORTOWEJ WALASIEWICZÓWNIE. 2 bm. o godz. 11-ej w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego odbędzie się uroczyste wręczenie Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej, przyznanej na własność p. Stanisławie Walasiewiczównie.

CO DZIEŃ NIESIE?

18 CZERWCA	Poniedziałek
Wsch. sł. 3 g. 14 m.	Marka
Zach. sł. 19 g. 36 m.	(Wtorek Gerwazego)

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11 58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17 20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom. Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5.10, 6.01, 6,50, 7 31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21,36 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5,10, 7.40, 14.25.

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01 10.45, 17,12 (p), 21,30 (p).

Berlin: 11,22 (p), 21.30 (p), 6,10, 10.45 17,12, 21.36.

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11,22 (p), 14,25, 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17,42, 21,30, 21,36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, 9.05 (p).

Zakopane 0.05 (kursuje od 5 października do 15 grudnia), 0,45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3 40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7,25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8,51 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda), 9.15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14.35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda), 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października), 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

—o—

NOCNE DYŻURY LEKARZY: Dr. Geller Jakób, Stradom 25, Dr. Kwiatkowski Stanisław pl. Matejki 6. tel. 114-01. Dr. Marcinkowski Włodz. Podwale 1 tel. 123-50. Dr. Tochowicz Leon Karmelicka 9. tel. 177-37.

NOCNE DYŻURY APTEK. W KRAKOWIE: Apteka pod Białym Orłem Rynek A—B 45. Apteka Łobzowska 6. Apteka pod Świętą Kingą Grzegórzecka 9. Apteka pod Złotym Lwem Długa 4. Apteka pod Murzynem Krakowska 19. **W PODGÓRZU:** Apteka pod Opatrznością Brodzińskiego 1.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: „Firma“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Frankenstein“.
ADRIA: „Platynowa blondynka“.
APOLLO: „Szalona wdówka“.
BAGATELA: „Kismet“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Igranie z miłością“
MUZEUM: „Śpiew, całus, dziewczyna“.
PROMIEŃ: „Wyspa dr. Moreau“ i „Romeo i Julcia“.
SŁONKO: „Sztabskapitan Gubaniew“.
SZTUKA: „Szpieg Nr. 33“.
ŚWIT: „W pogoni za księżycem“.
UCIECHA: „King Kong“.
WANDA: „Flip i Flap i ...zbrodniarz“.

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

WAWEL

I. **Katedra.** zwiedzanie 10 — 13 i 14.30 — 17. w niedz. i święta 12 — 13 30 i 14.50 szkolne: Groby król. 20 gr. Skarbiec 20 gr. Wieża Zygm. 10 gr. Wycieczki dorosłych Groby król. Skarbiec i Wieża Zygm. — razem 1 zł. od osoby.

Zamek Królewski (komnaty królewskie). Zwiedzanie Zamku Królewskiego wstrzymane aż do odwołania.

III. **Smocza Jama** codziennie 9 — 16 w — 17 wstęp: Groby królewskie 1 zł. Skarbiec 1 zł. Wieża Zygm. 25 gr. wycieczki niedz. i święta 9 — 14. wstęp 50 gr.

IV **Rotunda św. Feliksa i Adaukta, Katedra Romańska św. Gerona** wstęp 20 gr.

—o—

Wieża Marjacka codziennie 10 — 14. Wstęp 50 gr. dla wycieczek 25 gr.

MUZEUM NARODOWE

I. Wystawa kobierców mahometańskich ceramiki azjatyckiej i europejskiej, Rynek Główny Sukiennice. Codziennie 10—14. Wstęp 1 zł.

II. Oddział im. Emeryki hr. Huttena Czapskiego Wolska 10. — Środy. Niedzielę i święta 10 — 14. Wstęp 1zł. — Numizmatyka, grafika, broń i przemysł artystyczny.

III. Dom i Muzeum im. J. Matejki ulica Florjańska 41. Codziennie 10 — 14. Wstęp 1 zł. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna.

IV Oddział im. Feliksa Jasieńskiego ul. Szczepańska 11 I p. Wystawy sztuki polskiej, japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw uwiadamia się osobnemi ogłoszeniami.

V. Oddział im. Erazma Borącza Karmelicka 51. Środy. Niedziele i Święta 10 — 14. Wstęp 1 zł. — Kilimy polskie wschodnie dywany, broń, sprzęty malarstwo XIX wieku.

VI. Wieża Ratuszowa Rynek Gł. — Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach kamiennych i odlewach gipsowych. Oddział otwarty w niedzielę i w święta od 9 do 13-ej. Wstęp wolny.

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH

ul. Pijarska 6/15. Zwiedzanie grupami pod kierunkiem funkcjonarjuszy Muzeum we wtorki i piątki punktualnie o godz. 10, 11, 12. Wycieczki i Szkoły tylko za uprzedniem — conajmniej na 24 godzin — zgłoszeniem w Zarządzie za wyjątkiem wtorków i piątków do 14, oraz sobót do 11 godziny.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (na Wawelu) codziennie 9—13, wstęp 50 gr. młodzież 20 gr. wycieczki szkolne 10 gr. od osoby.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE (Smoleńsk 9) otwarte w niedzielę i święta od godz. 10. 10 do 14. Wstęp 50 gr. **VII Barbakan** zabytek sztuki fortyfikacyjnej, położony na do 13-ej, dla wycieczek i osób zamiejscowych także i w dnie powszednie od godz. plantacjach w pobliżu bramy Florjańskiej Otwarty od 10 do 14. Wstęp 50 gr.

Z Domu Artystów (Pl. Św. Ducha 5) Odbywa się wystawa litografij legjonowych Fr. Jaźwieckiego, oraz wystawa obrazów, przeznaczonych na zasilenie funduszu budowy własnego Domu Artystów Plastyków. Wstęp wolny.

Na drodze do Beatyfikacji Królowej Jadwigi

W tych dniach ukazały się obrazy wielkiej Chrzcicielki Litwy, królowej Jadwigi, przedstawiające wirzch jej sarkofagu na Wawelu, aprobowane i zalecane przez Władze kościelne.

Obrazy te wydał ks. kan. R. J. de F. Van Roy, postulator Beatyfikacji, przeznaczając całkowity zysk na cele beatyfikacyjne i rozesłał je dla rozsprzedaży do księży proboszczów, wszystkich parafji w Polsce oraz do wszystkich domów zakonnych.

Przy zakupywaniu obrazu, nabywcy wpisują się na deklaracjach, które posłużyć mają jako dowód ofiarności i kultu narodu naszego dla Wielkiej Monarchini, a następnie, po wpisaniu nazwisk do złotej księgi pamiątkowej, złożone zostaną w archiwum na Wawelu.

Ze względu na cel i charakter propagandowy rozpowszechnienia tych obrazów, w żadnym domu chrześcijańskim nie powinno ich zabraknąć a w ten sposób przyczynimy się jednocześnie do pomyślnego zakończenia procesu beatyfikacyjnego Królowej Jadwigi.

Obrazy artystycznie wykonane, nabywać można w każdej kancelarji parafjalnej, podpisując i składając 3 zł. Łść3456 3456 345 6 (KAP)

Sprawozdanie Krak. Arc. Kom. Ratunkowego

(za okres zimowy 1933|4)

Dochody krakowskiego Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego zmniejszyły się w ostatnim roku sprawozdawczym w stosunku do poprzedniego przeszło o 15,000 zł. — Głównem źródłem dochodu były ofiary nadsyłane do biura Komitetu i administracji pism. Poza gromadzeniem gotówki zajął się Komitet zbieraniem odzieży dla biednych.

Podobnie jak w innych latach powołał Komitet do pomocy przy wydawaniu obiadów Komitety parafjalne, których członkowie z troskliwością i sumiennością spełniali swe pracę, sprawdzając biedę bezrobotnych, wydając legitymacje obiadowe i dyżurując w biurach parafjalnych. W ciągu działalności swej zimowej w roku 1933/34 wydawał Komitet około 1,200 obiadów dziennie razem 133.944 obiady dla fizycznych bezrobotnych a 19.156 dla inteligencji. Sekcja Komitetu, zajmująca się akcją bloczków dwu i pięcio-groszowych wprowadzonych celem ukrócenia żebractwa, pozostawała w dalszym ciągu w zarządzie Kongregacji Pań Dzieci Marji i rozwijała się pomyślnie. W ub. roku sprzedano bloczków za 11.499,22 zł.

Przychody Komitetu wynosiły za czas od dnia 12 maja 1933 r. do dn. 11 kwietnia 1934 r. — wynosiły 41.887,15 zł., rozchody zaś 40.586,86 zł. Pozostałość kasowa wynosi 1.300.29 zł.

Dziś początek procesu przeciw mordercom z ul. A. Potockiego

Kraków, 18 czerwca.

Dziś rano rozpoczyna się przed trybunałem sędziów przysięgłych w Krakowie proces morderców ś. p. Anny Garncarzówny, służącej dr. Nüssenfelda z ul. Andrzeja Potockiego 12. Na ławie oskarżonych zasiada Jan Doniec, lat 23, dorożkarz, Władysław Bobrzecki, lat 24, b. słuch. Akad. Sztuk Pięknych w Krakowie i Kazimierz Schenkirzyk, lat 24, b. stud. Akademji Sztuk Pięknych. Obrońcą Bobrzeckiego jest adw. dr. Jan Bardel, obrońcą Schenkirzyka adw. dr. Tomasz Aschenbrener, Dońca adw. dr. Hofmokl-Ostrowski i dr. Augustynek. — Rozprawie przewodniczy wiceprezes Sądu Okr. dr. Krupiński, jako wotanci: s. o. dr. Pilarski i s. o. dr. Janicki. — Oskarża prokurator dr. Boryczko.

Z PAŁACU SZTUKI (plac Szczepański 4). Obecnie otwarty jest ogólnopolski „Salon 1934“ gromadzący najlepsze dzieła współczesnego malarstwa Polskiego. Wystawę zwiedzać można codziennie od godz. 10 do 16. Wstęp 1 zł.

KRONIKA KULTURALNA

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś ostatnie przedstawienie „Firmy“ M. Hemera występem M. Modzelewskiej i St. Jaracza. Jutro we wtorek, premjera „Szkoły Podatników“ aktualnej komedji L. Verneuil'a w reżyserji J. Karbowskiego. Występują pp: Ankwicz-Szyjkowska, Kostecka, Burnatowicz, Hierowski i in.

KOMUNIKATY

REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE dla nauczycielek urządza w dniach 19—23 czerwca klasztor OO. Bernardynow w Kalwarji Zebrzydowskiej.

ODWOŁANIE ZEBRANIA STRONNICTWA NARODOWEGO W KORABNIKACH W dniu 17 czerwca br. miało się odbyć wielkie zebranie Stronnictwa Narodowego w Korabnikach koło Skawiny. Referat miał wygłosić poseł inż. Tadeusz Lech. W ostatniej chwili Starostwo odmówiło pozwolenia na zebranie.

TURNIEJ ORKIESTR PODWÓRZOWYCH. W dniachod 18 do 20 bm. odbędzie się w „Esplanadzie“ turniej orkiestr podwórzowych. W ostatnim dniu turnieju najlepsze zespoły otrzymają nagrody.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO STRONNICTWA NARODOWEGO. Zebranie Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego Koła im. Romana Dmowskiego odbywają się w każdy czwartek o godz. 8-ej wieczorem w lokalu własnym, Rynek Główny 6. I p. m. 9.

ZLOT SOKOLI DZIELNICY KRAKOWSKIEJ odbędzie się w Zakopanem dnia 28 i 29 lipca.

SOKOLE OBOZY LETNIE. Tow Gimnastyczne „Sokół“ w Krakowie organizuje w ciągu lata b. roku, obozy wypoczynkowe. Jeden z nich dla członków „Sokoła“ z całej Polski i ich rodzin przygotowany jest w Nowym Targu od dnia 8 lipca do 10 sierpnia. W programie obozu znajdują się wycieczki krajoznawcze i sporty. Koszt jednotygodniowego pobytu w salach zbiorowych wynosi 15 zł. od osoby, w pokojach pensjonatowych od 3 zł. do 3,50 zł. dziennie. Obóz wypoczynkowy dla członkiń „Sokoła“ z całej Polski, będzie urządzony w Żywcu od 15 lipca do 15 sierpnia. Koszt utrzymania zł. 2 40 dziennie. Zgłoszenia przyjmuje referat sportowy „Sokół“ Kraków, ul. Wolska 27.

POCZTA PERONOWA. Od dnia 15-go czerwca br. wszyscy podróżni podczas postoju pociągu na większych stacjach kolejowych, głównych linij kolejowych Kraków, Katowice, Tarnów, Częstochowa, i Dziedzice itd. mogą korzystać z zaprowadzonej na tych stacjach, poczty peronowej, która dostarcza podróżnym znaczków, kartek pocztowych i blankietów telegraficznych i przyjmuje listy, kartki zwykłe i polecone, krajowe i zagraniczne telegramy. Przyjęta przez pocztę peronową korespondencja zostaje wysłana do adresatów niezwłocznie po odejściu pociągu. Poczta peronowa będzie czynna w dzień i w nocy.

WYSTAWA W DOMU ARTYSTÓW przy pl. Św. Ducha otwarta jest od godz. 10 rano do 4 popoł. W wystawie biorą udział artyści, którzy wycofali swe obrazy z „Salonu 1934 r.“ w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych i przystąpili do Ogólnopolskiego Komitetu Bojkotowego.

POSIEDZENIE KOMITETU ZJAZDU POLAKÓW Z ZAGRANICY. Dziś o godz. 18-ej odbędzie się w sali Portretowej na Ratuszu przy pl. WW. Świętych organizacyjne posiedzenie komitetu Zjazdu Polaków z zagranicy. Zjazd odbędzie się w Krakowie dn. 10 sierpnia br.

UROCZYSTA ENCYKLIKA „RERUM NOVARUM“ Dnia 10 bm. odbyło się uroczyste nabożeństwo, wśród którego ks. kanonik Sławiński wygłosił okolicznościowe kazanie, poczem wyruszył pochód ze sztandarami wszystkich katolickich stowarzyszeń na Rynek. Przy śpiewach religijnych i przy dźwiękach orkiestry, wygłosił odpowiednie przemówienie dr. Schpanbauer i prof. L. Sikora.

ZDARZENIA I WYPADKI

SĄD OKRĘGOWY KARNY W KRAKOWIE po przesłuchaniu 7 świadków wydał wyrok skazujący Wojciecha Kubasa na 2 lata więzienia na spowodowanie śmierci Ludwika Potockiego przez pobicie go kołami po głowie. Ferdynand Smolej, który również brał udział w napadzie, został skazany na rok więzienia z zawieszeniem kary na lat 5. Oskarżał prokurator dr. Edward Pechalski, bronili: dr. Aschenbrener i dr. Skiba.

SKAZANIE GROŹNEGO WŁAMYWACZA. Sąd okręgowy w Krakowie po przeprowadzonej rozprawie skazał Karola Miszczyńskiego, lat 29, na 6 lat więzienia, Stanisława Kmiatka na 18 miesięcy więzienia za dokonanie szeregu włamań.

BEZPRAWNE SPŁATY. Do jednego z członków Stronnictwa Narodowego zgłosił się w tych dniach listonosz w celu zainkasowania abonamentu radjowego i **zażądał 3 zł. 20 gr.** Na uwagę p. N. że abonament kosztuje 3 zł. listonosz oświadczył, że kwota 20 gr. przeznaczona jest na „strzelnicę Piłsudskiego“. Mimo, że p. N. oświadczył, że „opłaty“, jako nienależącej się, nie zapłaci listonosz nie chciał ustąpić, wkońcu jednak przyjął kwotę 3 zł. a nazwisko p. N. zanotował. Pobieranie jakichkolwiek „opłat“ dodatkowych poza przewidzianemi taryfą pocztową jest bezprawne i nikt nie jest obowiązany ich płacić.

EKSPLOZJA MASZYNKI SPIRYTUSOWEJ. W sobotę w mieszkaniu przy ul. Kołłątajt 3 eksplodowała maszynka spirytusowa w chwili nalewania spirytusu przez Wacławę Bernatównę. Na Bernatównej zajęło się ubranie. Wezwana straż pożarna ugasiła ogień, a ciężko poparzona Bernatównę odwieziono do szpitala.

NAGŁE ZASŁABNIĘCIE. W sobotę zasłabł nagle na ul. św. Marka znay w Krakowie ślepiec nazwiskiem Mądrzykowski. Pogotowie zabrało starca do szpitala

Audycje radjostacji krakowskiej

Poniedziałek, dnia 18 czerwca 1934 r.

6.30—7,25 Audycja poranna z Warszawy. 11,50 Program na dzień bież. 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. 12.03 — 13.05 Transm. z Warszawy. 13,05 Płyty gramofon. 14.00 — 18.15 Transm. z Warszawy. 18.15 Płyty gramofonowe 18.20 — 18,55 Transm. z Warszawy. 18,55 Wiadom. bież. 19.00 Rozmaitości, komunikaty. 19 10 Program na dz. nast. 19.15—19,55 Transm. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiadom sport. 20.00—21.02 Transm. z Warszawy. 21.02 Pogadanka: „Kult żołądka i jego piewcy“ wygł. p. F. Stendigowa. 21.12 — 23.05 Transm. z Warszawy.



Lwów, Kopernika 18 tel. 18-60 114

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety z własnej Wytwórni poleca 703

EDWARD KLEBAN

Lwów, Sobieskiego 3. — Tel. 70-45.

DAJ GROSZ NA LOPP.

Znany z solidności ART. ZAKŁAD

Rzeźby Kościelnej

Jana Wojtowicza

w Przemyślanach, woj. Tarnopol.

Poleca P. T. Duchowieństwu: Ołtarze, ambony, Chrzcielnice, konfesjonały etc. Odnawianie i konserwacja starych ołtarzy. Ceny najprzystępniejsze — dogodne spłaty. 767

Biuro Reklam Swietlnych i Plakatowania Afiszów

Lwów, ul. Lindego 7, tel. 20-98.

Najkorzystniejszą jest reklama świetlna w estetycznych, specjalnie dla reklamy zbudowanych blokach świetlnych przy przystankach tramwajowych i autobusowych. Bloki oświetlone do późnej nocy oglądane są przez tysiące osób.

Dział plakatowania afiszów wyposażony w tablice tak w centrum miasta jak i na peryferjach daje rękojmę należytej w tym kierunku reklamy. 562

Towary Bławatne — **Wełny, jedwabie, płótna, pościel** — Największy wybór, Najniższe ceny — **Fr. ORZECHOWSKI** — Telefon 25-55, Lwów, Rynek 29.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Pracownia szklarska

B. Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126

Sprzedaże

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródła, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 242

Kościelne

przybory znacznie niżej cen fabrycznych sprzedają Lwów, Zimorowicza 17 mezanin. 20010

Huculską

stylową jadalnię sprzedam. Lwów Grochowska 68 mieszkanie 5. 20090

Mieszkania

Do wynajęcia

dwa pokoje i kuchnia komfortowe Lwów, ul. Wązka 3 (boczna Łyczakowskiej). 20102

5 pokoi

Lwów. Badeniah 5 I p. od 1. 7. 1934 tel. 12-66. 20147



Tanio

przerabia gorsety, oprawia poduszki, łapie oczka, ondul, hafty, monogramy: „Kraja-przemysł", Lwów. Boimów 1. 1122

Pokoje umebl.

Urzędniczka

bankowa, poszukuje ładnego, słonecznego pokoju umeblowanego I lub II piętro, osobne wejście, łazienka, okolica Politechniki, Listopada, Potockiego z utrzymaniem przy kulturalnej katolickiej rodzinie. Oferty z podaniem ceny Kurjer Lwów, Zimorowicza 10, „Spokój". 20176

Pokój

frontowy słoneczny fortepian z ewentualną używalnością kuchni, do wynajęcia od zaraz. Lwów, Tarnowskiego 69 m. 5. 20192

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Aplikanta

adwokackiego z praktyką prowincjonalną i wybitnie zdolnego przyjmę Adwokat Nowyk, Krynica-Zdrój.. 1179

Różne

Kufry

walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia— Barasz, Lwów, Zimorowicza 7. 1943

Meble



do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 84[illegible]

Płócienne,

skórzane meszty najwygodniejsze tylko w Wytwórni „Ibis" Lwów, Sobieskiego 9. 1008



OBUWIE poleca najtaniej katolicki magazyn JOT-ES. Lwów, pl. Kapitulny 2. 590



Bieliznę

męską i damską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma

ZYGMUNT ZALESKI

Lwów, Boimów 4. 1103

Tel. 51-89.

Lwów, ul. Zyblikiewicza 2 I p. drzwi 2. Przepisywanie na maszynie. Strona 20 gr. Kopje 5 gr. również w języku niemieckim i franc. 1106



Zakład mechaniczny Kazimierza Kolankowskiego we Lwowie przeniesiony został do nowego lokalu: PASAŻ HAUSMANA 4 [wejście od ul. Sykstuskiej 6] Naprawa aparatów fotograficznych wszelkich systemów. 1146

Pomidory

na wagę. Ocet winny na miarę. Ogórki kiszone i inne artykuły po najniższych cenach poleca Włodzimierz Pyrik, Krawów, Mały Rynek 4. 30003

Uzdrowiska

Horyniec-Zdrój

stacja kolejowa w miejscu, Kąpiele — Siarczane — Borowinowe. Wodolecznictwo wylecza skutecznie i szybko wszelkie choroby reumatyczne, kobiece, przemiany materji. Okolica lesista, — park — tenis — piękne wycieczki — kąpiele rzeczne — dancingi — kawiarnia muzyka zdrojowa. Pierwszorzędne pensjonaty zakładowe „Kalistówka" i „Aleksandrówka" wykwintnie urządzone. Sezon już otwarty! Korzystajcie z taniego Sezonu Wiosennego. Informacji udziela apteka W Pana Dobrzańskiego we Lwowie oraz Dyr. Zakładu Zdrojowego Horyniec — Zdrój. 17120

Worochta

Nowoczesny pensjonat „OAZA" pod zarządem B. Niewiarowskiego z nowoczesnym komfortem, w każdym pokoju bieżąca ciepła i zimna woda, balkony, leżaki, łazienki, pianino, radjo, pięknie położony nad Prutem z obszernym placem — kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Telef. 13 17557

Skole

Chrześcijański pensjonat wśród lasu szpilkowego, nad Oporem. Pokoje słoneczne. Kuchnia doborowa. Adres „Willa na Plaży". 18985

Rozłucz

Najpiękniejszy pensjonat „Janina" wśród lasów szpilkowych, pokoje słoneczne z balkonami, 4 razowa smaczna i obfita pensja 3.50—4 zł. 16179

Skole-Groedlowo

nowo otwarty pensjonat „CASINO" komfort, tenis, bibljoteka, radjo, sala dancingowa, wyśmienita kuchnia, ceny niskie. Zgłoszenia Zarząd Pensjonatu Czesław Keiser, Skole. 19023

Worochta

Pensjonat „Liljana", jasne pokoje, werandy, wodociągi, łazienki, stylowa sala, salonik, smaczna kuchnia. Ceny niskie. 20078

Szukam

dla mojej córki, studentki pobytu na lipiec w podgórskiej okolicy, nad rzeką przy lepszej rodzinie. Oferty pod „M. C." Administracja Kurjera. 20130

JAREMCZE

Pensjonat **„GORGAN"**

poleca słoneczne pokoje z balkonami.
Kuchnia wykwintna.
Ceny niskie, 20145

Dwór Komorniki

poczta Boryslа, Karpaty nad rzeką Stryj, okolica Sianek pokoje z wykwintnem utrzymaniem 3—3·50. 20146

Wypoczynek

na Podolu. Dwór, park wodociąg, łazienka, informacje Bogdanowiczowa, Białobożnica. 17741

Rozłucz

willa „STANISŁAWA" pięknie wśród lasów blisko kąpieli położona poleca pokoje z balkonami słoneczne, z utrzymaniem. Ceny niskie. 20150

W Kosowie

(k/Kołomyji) w realności Dra TARNAWSKIEGO do wynajęcia (nowy) dworek. Śliczne położenie w parku, ogrodzie nad wodospadem „Hak", 7 pokoi, ubikacje kuchenne i gospodarcze na pensjonat (jarski), lub mieszkanie. 1173

ZDROJOWISKO

INOWROCŁAW. Kąpiele solankowe, jodo - bromowe, borowinowe, kwasowęglowe. Doskonałe warunki lecznicze. Kuracje ryczałtowe. Źródło mineralne do picia. Informuje Zarząd. 934

Worochta

Polski pensjonat „Perełka" — 22 komfortowych pokoi — wykwintna kuchnia warszawska — wytworne towarzystwo. Ceny konkurencyjne. 17255

Worochta

Wytworny 46 pokojowy hotel — pensjonat „Złoty Róg". Najpiękniejsze położenie, doborowe towarzystwo, wykwintna kuchnia, pokoje słoneczne werandowe, zdala od kurzu i gwaru. Obok plaża Prutu. 17256

Morszyn

pensjonat „Stefanja" centrum, światło elektryczne, elegancka obsługa, kuchnia djetatyczna 6—8 zł. 17612

Rymanów-Zdrój

pensjonat „Teresa" Aliny Budziszewskiej — pokoje słoneczne z doborowem utrzymaniem. 19074

Piwniczna

Pensjonat „Zefijówka", położony nad Popradem, blisko kolei w zacisznem, pięknem miejscu — poleca pokoje wraz z utrzymaniem. Kuchnia na maśle. Ceny przystępne. 20117

Rabka-Zaryte

Pierwszorzędny pensjonat „Pod LUBONIEM" poleca pokoje słoneczne z werandami, całodziennem utrzymaniem i pościelą. Ceny niskie. 20209

Szczawnica

willa „Janeczka" Pieniny, poleca pokoje słoneczne, całodzienne utrzymanie od zł. 5. 19072

Truskawiec

Chrześcijański pensjonat „Krzysia". Pokoje słoneczne. Kuchnia djetetyczna. Ceny niskie. 18986

Jaremcze

Pensjonat „MAJESTIC" najwykwintniejszy komfort, pokoje jasne słoneczne, bieżąca gorąca i zimna woda, łazienki, elektryka, radjo, garaże, tarasy do leżakowania, dwumorgowy park, doborowa kuchnia. Własny zarząd. Ceny umiarkowane. 18969

JAK OGŁASZAĆ →

TO W „KURJERZE".

Humor zagraniczny



— To samiec?
— Nie. Należy do płci pięknej.
(Judge N. Jork). S.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 300 mm.	„	0·50
„ „ 300	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonialne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.